

Poznań, dnia 29 sierpnia 2023 r.

Prof. dr hab. Krzysztof Ślęzak
Zakład Prawa Pracy i Prawa Socjalnego
Wydział Prawa i Administracji UAM

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Grażyny Zboralskiej
„Federalny Sąd Pracy Republiki Federalnej Niemiec – zagadnienia ustrojowe i
proceduralne”**

Postępowanie, w którym sporządzana jest niniejsza recenzja prowadzone jest na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm. – dalej jako u.s.n.) w związku z art. 179 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.). Rozprawa doktorska, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej (art. 13 ust. 1 u.s.n.).

Recenzowana rozprawa jest pracą pisemną, co odpowiada wymaganiom formalnym sformułowanym w art. 13 ust. 2 u.s.n.

W świetle powołanych wyżej regulacji celem niniejszej recenzji jest ocena rozprawy doktorskiej przedłożonej przez Panią mgr Grażynę Zboralską pod kątem tego, czy rozprawa ta:

- 1) prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki do stopnia naukowego doktora w dyscyplinie „nauki prawne” oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej;
- 2) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Ocena opracowania w kontekście tego, czy może ono zostać uznane za opracowanie naukowe, wymaga w pierwszej kolejności określenia czym jest nauka prawa w dziedzinie prawa pracy, albowiem tej gałęzi prawa dotyczy recenzowana rozprawa doktorska. Dalsza część rozważań zawartych w tej części niniejszej recenzji została już dawno zaprezentowana przez T. Zielińskiego w podręczniku „*Prawo pracy. Zarys systemu. Część I. Ogólna*” (Warszawa 1986, s. 257-282), który określił przedmiot tej nauki, zwłaszcza w relacji do innych gałęzi (dziedzin) prawa, ale także – szerzej - względem nauk społecznych. Ponieważ ustalenia te nie straciły w ogóle na aktualności, zasadna wydaje się ich prezentacja, gdyż również obecnie powinny determinować nie tylko sposób zajmowania się nauką prawa pracy, ale także stanowić kryteria oceny w postępowaniach awansowych na kolejne stopnie i tytuły naukowe. Jednocześnie zwracam uwagę, że przedstawione w owym czasie ustalenia wymagają krótkiego uzupełnienia o wątek związany z badaniami nad aksjologią prawa pracy, który w opracowaniu T. Zielińskiego był już wprowadzie sygnalizowany, ale aktualnie jest przedmiotem zdecydowanie większego zainteresowania w doktrynie. Jednocześnie przedstawię kryteria oceny monografii naukowej, jakimi się kierowałem. W dalszej części niniejszego punktu recenzji, zdania opatrzone cytatami pochodzą z opracowania T. Zielińskiego.

Rozpocząć należy od stwierdzenia, że „termin „nauka prawa pracy” nie ma jakiegoś jednego uniwersalnego znaczenia, jednakowego we wszystkich współczesnych państwach. W zależności od przyjętej w danym kraju koncepcji prawa kształtują się poglądy uczonych na istotę prawoznawstwa i sytuację poszczególnych nauk prawnych, w tym również prawa pracy. (...) W ramach uwag wstępnych wyjaśnienia wymaga (...) kwestia natury terminologicznej: w jakim znaczeniu używana będzie dalej nazwa „nauka”. (...) W piśmiennictwie i w języku potocznym występuje on w czterech podstawowych znaczeniach: 1) funkcjonalnym – jako działalność poznawcza uprawiana przez ludzi zwanych uczonymi i zorganizowane zespoły ludzkie noszące miano instytucji naukowych, 2) wynikowym – jako efekt (wynik) działalności poznawczej w postaci usystematyzowanego i nieustannie rozwijającego się zbioru wypowiedzi o charakterze ogólnym (doktryn, teorii) na temat określonych zjawisk, 3) instrumentalnym – jako systematycznie stosowany sposób (metoda) poznawania świata, 4) dydaktycznym – jako dyscyplina objęta programami nauczania (...)” Przedmiotem zainteresowania naukowego, zwłaszcza w kontekście postępowań awansowych jest nauka prawa pracy w drugim oraz w trzecim z wymienionych znaczeń. Badania dotyczą więc „struktury wypowiedzi składających się na system teoretyczny nazywany nauką prawa pracy, po drugie – sposobami tworzenia wspomnianego

systemu, czyli metodami i technikami badawczymi stosowanymi przez ludzi zajmującymi się „nauką prawa pracy” (...). Nauka prawa pracy uchodzi obecnie za odrębną gałąź wiedzy w systemie nauk prawnych zaliczanych do grupy nauk o społeczeństwie i kulturze, których przedmiotem są różnorodne przejawy życia społecznego (zjawiska społeczne), a mianowicie: stosunki między ludźmi, ustroje społeczne i twory kultury (język, sztuka, moralność, prawo, gospodarstwo). W tym ujęciu nauki społeczne wraz z całym prawoznawstwem stanowią odrębny typ nauki, odmienny od nauk przyrodniczych, które zajmują się wyłącznie wyjaśnianiem zjawisk fizycznych (przyrody). Podstawą tej klasyfikacji stał się pogląd głoszący dwoistość przedmiotu poznania naukowego: świata przyrody i świata społecznego (Dilthey). Nauka prawa pracy wyłoniła się jako szczegółowa dyscyplina w obrębie nauk prawnych w XX stuleciu w wyniku stopniowego procesu parcelacji nauk, jakiemu podlegają od dawna nauki prawne oraz inne nauki społeczne (...). Według wersji tradycyjnej nauka prawa pracy koncentruje swe wysiłki na badaniach tekstów prawnych: kodeksów pracy oraz innych aktów prawnych normujących stosunki społeczne związane z pracą zarobkową obywateli. W tym ujęciu specjalność ta nie wykracza poza ramy tzw. dogmatyki prawa. Potrzebom rozwojowym prawa pracy odpowiada jednak inna, bardziej nowoczesna wersja nauki tego prawa, według której przedmiotem omawianej dyscypliny są zjawiska kultury występujące nie tylko w postaci norm zawartych w ustawach, układach zbiorowych i innych aktach zaliczanych do źródeł prawa pracy, lecz również zachowania społeczne i przeżycia ludzi związane z powstawaniem i obowiązywaniem wspomnianych norm. Przedmiotem badań (...) są – według przedstawionego modelu nauki prawa pracy – trojaki rodzaj zjawiska składające się na kulturę prawną w omawianej dziedzinie: 1) wypowiedzi normatywne, 2) zachowania ludzi kształtowane przez owe prawo, 3) przeżycia psychiczne, jakich ludzie doznają w związku z adresowanymi do nich normami prawa pracy. Filozoficzną podstawą nakreślonej wyżej wizji nauki prawa pracy jest założenie, według którego prawo pracy, jak każde zresztą prawo, jest zjawiskiem ontologicznie złożonym i w związku z tym powinno być badane nie w jednej, lecz w trzech zasadniczych płaszczyznach: 1) logiczno-językowej, 2) socjologicznej oraz 3) psychologicznej. W polskiej literaturze ogólnoteoretycznej nie ma co prawda jednomyślności w sprawie metodologicznej przydatności koncepcji płaszczyzn badawczych, jednakże istnieje zgodność co do tego, że trzeba wyróżnić w prawoznawstwie co najmniej dwa aspekty badań nad zjawiskami prawnymi: 1) aspekt formalny (językowy) służący badaniom norm prawnych oraz 2) aspekt realny (socjologiczny, psychologiczny) polegający na rozpatrywaniu prawa jako zjawiska, które wywiera wpływ na zachowania ludzi w ich wzajemnym współżyciu

oraz psychikę jednostek i zbiorowości ludzkich. Przytaczane są również racje na rzecz wyróżnienia aksjologicznego aspektu zjawisk prawnych i badania prawa jako określonego systemu wartości (...).

Każda z wymienionych grup zjawisk prawnych, interesujących naukę prawa pracy, badana jest w odrębnej „płaszczyźnie”, a mianowicie teksty prawa pracy są analizowane w tzw. płaszczyźnie logiczno-językowej, zachowania adresatów prawa pracy – w tzw. płaszczyźnie socjologicznej, a przeżycia zachodzące w psychice ludzi objętych działaniem norm prawa pracy – w tzw. płaszczyźnie psychologicznej. Konsekwentnie należałoby również dodać o badaniach w tzw. płaszczyźnie aksjologicznej, w której głównym przedmiotem zainteresowania jest określony system wartości, leżący u podstaw określonych regulacji prawnych bądź w nich wyśłowionych *explicite* albo *implicite*.

Ze względu na różnice w płaszczyznach (aspektach) badań w dziedzinie prawa pracy można zatem wyróżnić: 1) dogmatykę prawa pracy zajmującą się ustalaniem znaczenia tekstów prawa pracy w płaszczyźnie logiczno-językowej i systematyką norm prawa pracy, co obejmuje zarówno wąsko rozumianą analizę tekstów prawnych, jak i szerzej wypowiedzi zawarte w orzeczeniach sądowych bądź wyrażane przez przedstawicieli nauki, 2) socjologię prawa pracy, 3) psychologię prawa pracy oraz 4) aksjologię prawa pracy.

Niewątpliwie „podstawową domeną nauki prawa pracy jest w systemach prawa stanowionego przez państwo dogmatyka prawa, która uprawiana jest za pomocą swoistej dla całej dogmatyki prawa metody badawczej opartej na wzorach poznania naukowego, które wykształciły się w logice i w teorii języka. Dla celów poznawczych przydatny wydaje się również podział nauki prawa pracy na: 1) teorię prawa pracy i 2) politykę prawa pracy. Podstawą tej klasyfikacji jest odmiennność metodologiczna wymienionych działów. Teoria prawa pracy jest powołana do budowy ogólnych pojęć naukowych oraz do ich systematyzacji i klasyfikacji. Jej zadaniem jest badanie zjawisk związanych z regulacją prawną stosunków pracy we wszystkich płaszczyznach, jakie stanowią teren badawczy nauki prawa w ogólności. Jest ogólną nauką teoretyczną o prawie pracy. Na strukturę teorii prawa pracy składają się wypowiedzi ogólne, uniwersalne tłumaczące we wszystkich możliwych aspektach zjawiska powstające w związku z regulacją ludzi będących adresatami norm prawa pracy. Efektem badań prowadzonych w płaszczyźnie logiczno-językowej są tworzone przez wspomnianą teorię ogólne pojęcia („konstrukcje”) prawa pracy i rozmaite klasyfikacje systematyzujące wiedzę o tej gałęzi prawa. Do teorii prawa pracy należy też analiza z zagadnień socjologii prawa (...) oraz badanie zjawisk występujących w płaszczyźnie psychologicznej (...). Polityka prawa dostarcza

wskazań na temat racjonalnego, zgodnego z potrzebami społeczno-gospodarczymi, tworzenia norm prawa pracy. (...)”. Dodać należałoby również, że do teorii prawa zaliczyć trzeba badania w płaszczyźnie aksjologicznej.

Podstawą rozróżnienia teorii i polityki prawa pracy jako działów nauki prawa pracy jest „kryterium rodzaju wypowiedzi (sądów naukowych), jakimi posługują się te dyscypliny. Teoria prawa pracy operuje sędami opisowymi (zdaniami w sensie logicznym), a polityka prawa, głównie dyrektywami, wskazaniem praktycznymi (wypowiedziami celowościowymi) bądź też wskazaniem o charakterze aksjologicznym, uzasadniającym jakie wartości powinny być przez prawo realizowane, w jakim celu oraz z jakiego powodu. Do dyscyplin naukowych mających charakter opisowy należy historia prawa, dostarczająca informacji o prawie obowiązującym w przeszłości (...). Specjalny kierunek poszukiwań naukowych w dziedzinie prawa tworzą natomiast (...) badania prawnoporównawcze.”

Odrębną uwagę należy poświęcić metodom i technikom badawczym stosowanym w zajmowaniu się nauką prawa pracy. Po pierwsze należy wyjaśnić, że „metoda to sposób postępowania stosowany świadomie i systematycznie, tj. każdorazowo przy wykonywaniu działań określonego rodzaju. Metoda zaś naukowa to stosowany świadomie i systematycznie oraz zgodnie z założeniami teorii poznania sposób wykonywania działań poznawczych określonego rodzaju. Pod podane ogólne pojęcie metody naukowej podpadają także stosowane w naukach prawnych metody badawcze”. Jeśli chodzi o naukę prawa pracy, to „nie dysponuje ona jakąś swoistą, jej tylko właściwą metodą prowadzenia badań. W tej dyscyplinie posługujemy się zasadniczo tymi samymi sposobami badania zjawisk prawnych, jakie znane są w ogólności w prawoznawstwie. Uniwersalną przydatność mają natomiast w całej nauce, a więc również w nauce prawa, dwie najogólniejsze metody badawcze: dedukcyjna oraz indukcyjna. Warto więc przypomnieć, że rozumowanie dedukcyjne to rodzaj rozumowania logicznego, mającego na celu dojście do określonego wniosku na podstawie założonego wcześniej zbioru przesłanek. Metoda dedukcyjna polega więc na wyprowadzaniu logicznych konsekwencji z poczynionych założeń postawionych hipotez. Wniosek wynika więc z przesłanek na mocy określonego prawa (schematu) logicznego. Metoda dedukcyjna w przeciwieństwie do metody indukcyjnej jest metodą niezawodną (prawdziwe przesłanki prowadzą do prawdziwego wniosku), ponieważ używamy niezawodnych narzędzi, jakimi są prawa logiki. Z kolei metoda indukcyjna polega na formułowaniu wniosków ogólnych z wielu spostrzeżeń szczegółowych, co jest bardziej domeną nauk doświadczalnych. Dlatego w naukach prawnych dominuje metoda dedukcyjna, przy której wymaga się postawienia celu badawczego (hipotezy badawczej), która będzie

podległa weryfikacji w drodze przyjętych w teorii prawa metod. Nie jest jednak wykluczone zastosowanie również metody indukcyjnej, która przykładowo mogłaby się sprowadzać do analizy określonego wycinka rzeczywistości prawnej w celu sformułowania na ich podstawie określonych wniosków ogólnych. Wówczas konieczne byłoby wskazanie celu takiej analizy, pytań, na jakie się poszukuje odpowiedzi, przyjętych założeń oraz wniosków do jakich doprowadziła”.

W tym świetle, od autorów prac naukowych, zwłaszcza „pisanych na tzw. stopień” należałoby oczekiwać wykazania się umiejętnością formułowania celów badawczych, przedmiotu dociekań naukowych, przyjmowanych metod badawczych oraz płaszczyzn, na jakich będą one prowadzone. Konieczne jest również, aby przyjętemu zamierzeniu badawczemu odpowiadała struktura pracy oraz zawarta w niej treść, skoro prowadzone rozważania naukowe powinny być logiczne i zrozumiałe dla czytelnika. Wreszcie istotne jest także to, aby formułowane wnioski zawierały odpowiedzi na pytania, jakie zostały postawione w pracy. Oczekiwać również należy wykazania się umiejętnością posługiwania się językiem prawniczym.

W świetle ustawowych przesłanek nadawania stopnia naukowego doktora, od tego typu opracowań naukowych należy oczekiwać, że zostanie w nich wykazana ogólna wiedza teoretyczna kandydatów ubiegających się o taki stopień, a przedmiotem pracy będzie oryginalne rozwiązanie pracy problemu naukowego.

Upředzając konkluzje niniejszej recenzji, w tym miejscu pragnę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska przedstawione wyżej wymogi spełnia, aczkolwiek można się zastanawiać, czy problemy badawcze nie zostały w niej sformułowane zbyt szeroko. To z kolei powoduje, że już na poziomie tytułu rozprawy (który ogólnie wskazuje również na kierunek rozważań) mamy do czynienia z bardzo ogólnym określeniem tematu opracowania. Deklarowanym przez Autorkę zamierzeniem badawczym jest bowiem próba uzyskania odpowiedzi na cztery pytania:

- 1) czy uregulowania ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy zapewniają sprawność postępowania mieszczącą się w standardzie wypracowanym przez ETPCz na gruncie art. 6 ust. 1 zd. 1 EKPCz;
- 2) czy uregulowania ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy zapewniają instrumenty służące realizacji postulatu jednolitości orzecznictwa;
- 3) czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, uregulowania ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy zapewniają udział w rozpoznawaniu spraw przedstawicieli partnerów społecznych;

4) czy Federalny Sąd Pracy pozostaje w dialogu z Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym i Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyczyniając się do zagwarantowania standardów konstytucyjnych i rozwoju prawa unijnego.

Odnosząc się do sformułowanych problemów można byłoby stwierdzić, że poza zagadnieniem ujętym powyżej w punkcie 3, każde z nich mogłoby stanowić przedmiot odrębnego opracowania naukowego. Pomijam natomiast kwestię wskazaną w punkcie 3, ponieważ odpowiedź na tak zadane pytanie nie wymaga szczególnych umiejętności teoretycznych, skoro w tym względzie wystarczająca jest informacja (dostępna choćby ze źródeł internetowych), że przedstawiciele partnerów społecznych mają swój udział w rozpoznawaniu spraw przed Federalnym Sądem Pracy (dalej jako „FSP”).

W odniesieniu do pytania oznaczone wyżej numerem 1, wypada zauważyć, że problematyka sprawności postępowania jest w orzecznictwie ETPCz postrzegana przez pryzmat spełnienia wymogu rozpatrzenia sprawy „w rozsądnym terminie”. Z dorobku judykatury wynika, że rozsądny czas trwania postępowania jest oceniany w świetle następujących kryteriów: 1) stopnia skomplikowania sprawy, 2) zachowania skarżącego, 3) działania władz oraz 4) wagi przedmiotu sporu dla skarżącego (sprawy: *Comingersoll S.A. p-ko Portugalii* [GC]; *Frydlender p-ko Francji* [GC], § 43; *Süremeli p-ko Niemcom* [GC], § 128). Jeśli chodzi o sposób rozumienia poszczególnych kryteriów, to w orzecznictwie europejskim temu zagadnieniu również poświęcono wiele uwagi wypracowując określony standard konwencyjny. Wystarczy choćby pobieżna lektura opracowania ETPCz zatytułowanego „Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6, Prawo do rzetelnego procesu sądowego (aspekt cywilny)” (s. 64-68; https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/guide_art_6_pol). To powoduje, że kwestię oceny działalności FSP można było w recenzowanej rozprawie zdecydowanie lepiej przeprowadzić. Z drugiej strony, przy tak krótkim czasie faktycznego oczekiwania na rozpoznanie sprawy przez FSP, kwestia rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w ogóle nie jest problematyczna, co nakazywałoby – w realiach niemieckich – postawić bardziej pytanie o przyczynę tego stanu rzeczy. Czy chodzi zatem o regulacje prawne normujące postępowanie sądowe, o ustrój lub organizację pracy orzeczniczej, a w końcu, czy może jest to zwyczajnie konsekwencją liczby sędziów zawodowych i niezawodowych orzekających w tym sądzie. Odpowiedź na to pytanie byłaby interesująca, zwłaszcza w kontekście danych odnośnie do funkcjonowania polskiego Sądu Najwyższego (ściślej: Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) w aktualnych realiach ustrojowo-organizacyjnych.

Gdy chodzi natomiast o drugie ze wskazanych wyżej zagadnień, to Autorka podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy uregulowania ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy zapewniają instrumenty służące realizacji postulatu jednolitości orzecznictwa w dużej mierze referuje określone regulacje prawne, formułując końcowy wniosek, że w ramach struktury organizacyjnej FSP realizację tego zamierzenia spełnia Wielki Senat, przy czym jego rola maleje, bo wskazanemu wyżej celowi służy już sama specjalizacja merytoryczna senatów, jak również oparcie przesłanki rewizji na konieczności wykazania istnienia rozbieżności w orzecznictwie sądowym (s. 132-136). Bardzo interesujące są w tym zakresie rozważania dotyczące samego rozumienia pojęcia „rozbieżności”, albowiem ma ona miejsce w przypadku istnienia dwóch - sformułowanych w sposób abstrakcyjny - stanowisk prawnych, które mogą znajdować zastosowanie do większej ilości spraw (s. 132). Ze wskazaną przesłanką dopuszczenia rewizji mamy bowiem do czynienia wtedy, gdy w wyroku Krajowego Sądu Pracy odnośnie do określonego zagadnienia prawnego w sposób abstrakcyjny sformułowane zostało stanowisko prawne, które odbiega od stanowiska prawnego sformułowanego w sposób abstrakcyjny do analogicznego zagadnienia prawnego w innym orzeczeniu. W przypadku, gdy rozstrzygnięcie KSP znajduje oparcie nie tylko w jednym stanowisku prawnym, lecz dodatkowo uzasadnione zostało jeszcze inną pomocniczą bądź dodatkową argumentacją prawną, przesłanka rozbieżności orzecznictwa uzasadniona jest tylko wtedy, gdy rozbieżność dotyczy każdego ze stanowisk przyjętych dla uzasadnienia zapadłego rozstrzygnięcia. Stanowisko to zawarte musi być w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a nie zostać wywnioskowane z ustnych motywów rozstrzygnięcia (s. 134-135).

Odnosząc się natomiast do czwartego ze wskazanych wyżej problemów prawnych, można odnieść wrażenie, że Doktorantka nie miała do końca pomysłu, w jaki sposób zaprezentować tę problematykę, w związku z czym uznała, że w tym zakresie ograniczy swoje rozważania do przedstawienia treści wybranych unormowań, które dotyczą konkretnych instytucji prawnych odnoszących się do: 1) pytań prawnych kierowanych przez FSP do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK), 2) skarg konstytucyjnych wnoszonych do FTK oraz 3) pytań prejudycjalnych kierowanych do ETPCz.

Jeśli mowa o strukturze pracy, to składa się ona w sumie z 6 rozdziałów, w których Autorka omawia: 1) genezę, ewolucję i usytuowanie FSP w systemie sądownictwa RFN, 2) ustrój i organizację FSP, 3) status prawny sędziego FSP, 4) zakres kognicji i postępowanie przed FSP, 5) relacje pomiędzy FSP a FTK i TSUE oraz 6) zapewnienie sprawności postępowania i zwalczanie jego przewlekłości. Przedmiotowy podział służy

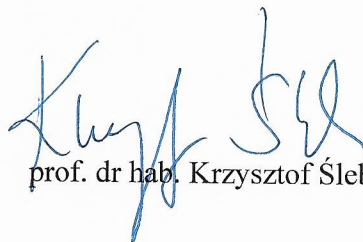
realizacji deklarowanych zamierzeń badawczych, które doprowadziły Autorkę do trafnych oraz uzasadnionych spostrzeżeń. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że skutecznym instrumentem służącym zapewnieniu sprawności postępowania jest przyjęcie modelu merytorycznej specjalizacji sędziów orzekających w ramach wyspecjalizowanych senatów FSP, co zresztą jest rozwiązaniem niezwykle ciekawym biorąc pod uwagę okoliczność, że w ramach orzekania w szeroko rozumianych sprawach z zakresu prawa pracy dochodzi do dodatkowego podziału na poszczególne kategorie spraw. Autorka wskazuje, że przeciętny czas postępowania przed FSP w analizowanym okresie (lata 2005-2022) wynosił od 5 miesięcy 4 dni do maksymalnie 9 miesięcy 11 dni. Należy zakładać, że jest to wynikiem nie tylko wskazanej wyżej specjalizacji, ale również liczby orzekających sędziów zawodowych oraz niezawodowych. Sprawności postępowania służy również, opisywana przez Doktorantkę digitalizacja postępowania, związana ze składaniem pism procesowych w formie elektronicznej oraz z elektronicznymi paktami postępowania. Kolejnym instrumentem przeciwdziałającym przewlekłości jest również ukształtowanie rewizji jako środka zaskarżenia, instytucja rewizji przyłączonej i zażalenia przyłączonego na naruszenie prawa. Do stabilizacji zatrudnienia oraz wzmocnienia ochrony prawnej przyczynia się także priorytetowe traktowanie rozpoznawania spraw w przedmiocie ustalenia istnienia stosunku pracy i odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Możliwe jest także, w odniesieniu do wybranych kategorii spraw, wniesienie środków zaskarżenia czy zażalenia z pominięciem instancji odwoławczej. W końcu, przewlekłości postępowania zapobiegają regulacje ustawy z dnia 24 listopada 2011 r. o ochronie prawnej w przypadku przewlekłości postępowania sądowego i postępowania przygotowawczego w postępowaniu karnym.

W odniesieniu do kwestii zagwarantowania jednolitości orzecznictwa, Doktorantka w pełni zasadnie twierdzi, że cel ten realizowany jest w pierwszej kolejności przez instytucję Wielkiego Senatu, merytoryczną specjalizację poszczególnych senatów, a także utworzenie poza FSP, Wspólnego Senatu Najwyższych Trybunałów Federalnych, którego zadaniem jest zachowanie jednolitości orzecznictwa najwyższych trybunałów federalnych. Nie bez znaczenia jest również historycznie ukształtowany i zachowany do dziś model uczestnictwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości sędziów niezawodowych, wymagający wysokich kwalifikacji oraz doświadczenia, zwłaszcza, że osoby te reprezentują organizacje pracowników oraz pracodawców.

Podsumowując należy więc stwierdzić, że rozważania prowadzone przez Autorkę są merytorycznie prawidłowe, spójne, a formułowane wnioski w pełni uprawnione. Na

wysoką ocenę zasługuje również formalna strona recenzowanej pracy. Została ona napisana bardzo starannie pod względem językowym oraz redakcyjnym i w tej płaszczyźnie nie wywołuje ona zastrzeżeń.

Mając powyższe stwierdzam, że recenzowaną rozprawę doktorską należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Pani mgr Grażyna Zboralska wykazała się ogólną wiedzę teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w dyscyplinie prawo, gdyż przedmiotem Jej rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Z tych względów Pani mgr Grażyna Zboralska może być dopuszczona do obrony rozprawy doktorskiej.



prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak